

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 95.

W Czwartek dnia 25. Kwietnia.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 19. Kwietnia.

JW. Generał jazdy Hrabia de Witt wyjechał z Warszawy do Drezna.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 14. Kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszem Izby Deputowanych opozycja zwycięstwo odniosła, kiedy unieważnienie wyboru Pana Emil Girardin większością 209 głosów przeciw 184 przeparła, chociaż wielu członków opozycji wcale nie głosowało. Pan Emil Girardin w obwodzie Burganeuf obrany został, ale przeciw temu wyborowi rozmaite zaniesiono protestacje. Najważniejszą przyczyną oddalenia jego była ta, że narodowości swojej francuzkiej dowieść nie mógł.

Jak przed niedawnym czasem tak i teraz znowu każdy dzień nowe sprowadza pogłoski o kombinacyi ministeryalnej. Wczoraj słychać było, że skoro Izba swego Prezesa i Wiceprezesów obierze, intermistyczne Ministerium w ostateczne i stałe się zamieni, wszakże z pewnemi modyfikacyami. Soult zostanie Prezesem Rady, a P. Sauzet w miejsce Pana Parant nastąpi. Ale i ta pogłoska wtenczas tylko na wiarę by zasługiwała, gdyby Izba nie Pana Odilon Barrota Prezesem obrała.

Król wczoraj do Neuilly chciał wyjechać; ale zamiaru tego zaniechał i Marszałka Soult do siebie na zamek wezwał.

Konstytucjonista zawiera następujący artykuł: «Podczas kiedy Izba drogi czas na sprawdzaniu pełnomocnictw trwoni, Ministerium z dn. 15. Kwietnia zabiegi swoje nadal popiera; nigdy jeszcze tak nie było czynnem, jak w. obecnej chwili. Chce pod każdym warunkiem nie szczędząc żadnych ludzeń i marnień wypadek ostatnich wyborów zniweczyć, chce z mniejszością większość tworzyć. Zadanie to zdaje się być trudnem, ale my mamy takich politycznych kuglarzy przed sobą, którzy wszystkiego dokazać potrafią. Czy chcecie wiedzieć, jak sobie postąpią? Owi 221 zmniejszyli się na 170. Jakżeż liczbą takową tworzyć większość? Zdać się to być rzeczą niepodobną; ale gdyby się udało pozyskać 30 doktrynerów, otrzymanoby 200 głosów. Jeżeli pewne pogłoski na wiarę zasługują, od kilku dni już potajemne zachodzą ugody między przyjaciółmi Pana Guizot i stronnikami Pana Fulchiron. Któż krok ten uczynił? Czy doktrynerowie, czyli téż zwolennicy Ministerium? Jedni powiadają, że się doktrynerowie do niesprawiedliwości przyznali i swoje zdanie zmienili. Drugi przeciwnie twierdzą, że 221 żalują, iż Ministerium z d. 15. Kwietnia wsparcia swego udzielił i wyznają, iż są

zwyciężeni. Nawet przypuściwszy, że tak podstępna taktyka się powiedzie, zawszeby jednak tylko 200 głosów wypadło, a te dla gabinetu, będącego tylko drugiem wydaniem Ministerium z d. 15. Kwietnia nie są wystarczające; ale tuszą sobie prócz tego, że przez inne podłe zabiegi jeszcze 20 członków lewego centrum do odpadnięcia skłonią. Wszakże dość zapewne wyjawic te niezgrabne i bezecne kabały, aby je na powszechną wskazac pogardę. Lewe centrum przynajmniej dziełnie je odeprze a prawe tak upadającego jarmuza nie przyjmie, aby część władzy osiągnąć."

Niejaki P. Colson, miedzosztycharz i odlewacz pisma drukarskiego w Grenoble, utrzymuje, iż wynalazł nową masę na pismo drukarskie, miasto dotychczasowego tak szkodliwego z *antimonium* i ołowiu, które szczególnie ma się dobrze przydać do odbijania dzienników za pomocą pras mechanicznych. Nabywcom swych daleko twardszych czcionek przyrzeka wynalazca dziesięcioletnie tychże trwanie bez przelewania, a przytém one nie więcej kosztować mają, niż czcionki dotychczasowego składu.

Od dnia 3. do 5. Kwietnia Trybunał Handlowy ogłosił 15 bankructw, do których dodawszy 12 przed dwoma dniami ogłoszonych, wypadła na pierwsze dni Kwietnia już 27 bankructw!

Unieważnienie wyboru Pana Emila Girardina poczytują dzienniki opozycyjne za wielki tryumf, a niektóre dzienniki nawet wynoszą pod niebiosy sprawiedliwość i bezstronność, z jaką sobie w tym razie Izba deputowanych postąpiła. Zdaje się jednak, zapatrząc się bliżej na całą tę rzecz, żeby opozycja lepiej uczyniła, gdyby się z wypadku tego w skrytości cieszyła, nie wspominając bynajmniej o moralności czynu takowego. Jakkolwiek kto o osobistém charakterze Pana Emila Girardina sądzi, wyznać przecież musi, że w tym razie stał się ofiarą nienawiści prywatnej i namiętności stronnictw. Pan Girardin od 5 lat w Izbie zasiada; pełnomocnictwa jego po trzykroć z nieubłaganą surowością przetrząsano i tą razą nawet bióro większością 25 głosów przeciw 15 za przypuszczeniem go głosowała; nie można było nic wyborowi jego zarzucić, a przecież wyłączenie jego uchwalono. Oddalono go z Izby deputowanych pod pozorem, że nie jest Francuzem. Kto sobie przypomni, ile krzyku opozycja w 1826 roku narobiła, gdy ówczesne ministerjalne stronnictwo Pana Benjamina Constanta z podobnych powodów prawa deputowanego pozbawic chciała, oburzy się tém bardziej terazniejszym wypadkiem. Twierdzono wyte-

dy, że kto od dawnego czasu posiadłość ma we Francyi, w dobrej wierze Francuzem jest, chociażby też w téj mierze dowody nie zupełnie dostateczne były, szczególniej zaś jestto prawomocnem, gdy kto już raz w Izbie zasiadał. Zdaje się, że opozycja zdanie swoje podług większości lub mniejszości członków swoich zmienia.

Z dnia 15. Kwietnia.

Posiedzenie Izby deputowanych dn. 15. Kwietnia. Dziś zajmowano się dalszém sprawdzaniem pełnomocnictw. Po przypuszczeniu kilku deputowanych bez trudności powstał wśród sprawozdania o wyborze Pana Dabeza w Bessières zgłęk, który zdaniem naocznego świadka przechodzi wszystko, co się tylko na posiedzeniu parlamentowém wydarzyć mogło. Protestowano przeciw prawności wyboru, twierdząc, że Pan Dabez oplaty, upoważniającej do wyborów, nie złożył. Większość bióra wniosła o przypuszczenie, ale Panowie Croissant, Dulaure i Teste mocno się temu sprzeciwiali. Pierwsze przegłosowanie Izby przez wstawanie i siadanie poczytano za niedostateczne. I drugie przegłosowanie zdawało się być wątpliwém; nie mniej jednak oświadczył Prezes po starszeństwie, Pan Martin (z Aveyron), że Pana Dabeza przypuszczono. Przeciw takowemu oświadczeniu powstał lewy środek z gwałtownym krzykiem, twierdząc, że podług regulaminu tajne przegłosowanie nastąpić winno. W czasie tego zgłęku przeczytał Prezes rotę przysięgi i Pan Dabez, wymówiwszy przedko: „Przysięgam na to!“ zabrał miejsce. Mimo to opozycja ciągle krzyczała i wrzawa nareszcie do tego doszła stopnia, że Prezes chwycił się ostatecznego, przez regulamin przyznanego mu środka, t. j. że kapelusz wsadził na głowę. Od téj chwili zawiesza się, jak wiadomo, posiedzenie; i wszystko, coby Izba uchwaliła, jest nieprawne. Nie ma jeszcze przykładu, aby środek takowy, nader rzadko używany, nie wywarł wpływu na ogół Izby naksztalt iskry elektrycznej. Tą razą jednak rzecz się miała inaczej; wrzawa ciągle się zwiększała a oburzony Prezes po starszeństwie powstał z swego miejsca. Przyjaciele jego starali go się skłonić do powrotu na swoje miejsce, ale im odrzekł: „Gdy mojej powagi nie uznają, nie chcę także na krzesło prezesowskie zasiadać.“ Wszyscy deputowani opuścili podobnie miejsca swoje, a w półkolu przed ławką ministerjalną żywe rozpoczęły się obrady. O godzinie 4½. przy odejściu poczty, jeszcze się umysły nie były uspokoiły i posiedzenia jeszcze nanowó nie

rozpoczęto. — Dodać tu wypada, że doniesienie powyższe nie wyjaśnia dokładnie przyczyny owego zgielku. Z jutrzejszych dopiero wykręje się gazet, o ile zarzut czyniony Prezesowi po starszeństwie jest uzasadniony, gdy z powyższego doniesienia nie można wiedzieć czy branie się jego polega na oświadczeniu bióra, lub na jego własnem tłumaczeniu tej rzeczy.

Dziś przed południem wszystkie umysły zajęte były ostatecznem urządzaniem biór Izby deputowanych i dziś wieczorem odbędą się zgromadzenia głównych stronnictw Izby u Panów Jaqueminota, Periera, Gannona i Odilona Barrota. Chociaż wypadek wyborów już wiadomy(*), przecież następujący artykuł Messagera wśród obecnych okoliczności wart jeszcze umieszczenia: »Jużemy powiedzieć, że lewy środek i lewa strona postanowiły popierać kandydaturę szanownego Pana Odilona Barrota. Nie potrzebujemy więc powtórnie rozbiierać, co spowodowało obydwie stronnictwa w Izbie do kroku takowego. Gdyby prawy środek korzystać swoją pojmował, przekonałby się, że interesu swego od ogólnego interesu parlamentarnego stronnictwa odłączać nie powinien; popierałby w takim razie otwarcie kandydaturę, której tryumf wszelkie trudności usunąć może. Gdyby Pana Odilona Barrota do krzesła prezesowskiego powołano, natenczas prawdziwie parlamentarne Ministerium byłoby niezwłocznie naturalnym skutkiem tegoż, i odniesionoby natychmiast stanowczo zaprzeczane dotąd zwycięstwo. Lecz dowiadujemy się, że podstęp, którego źródła śledzić nie chcemy, zajmuje się w tej chwili zniweczeniem jednomyślności zdań, któraby wypadek ten wywołać mogła. Głosy stronnictwa 221 chcą się na stronę członka lewego środka przechylić i tym sposobem niesnaski pomiędzy lewym środkiem wzniecić. Spodziewają się prócz tego, że głosy doktrynerów na ten cel pozyskają. Przewidujemy już naprzód, że zabiegi takowe na niczem spełzną. W lewym środku nie znajdzie się z pewnością mąż, któryby nazwiska swego takowym zabiegom udzielił. Charakter mężów, na których w tej mierze liczone, jest dla nas pewną rękojmią, że zabiegi takowe będą bezskuteczne. Odpadnięcie ich od politycznych przyjaciół w tak ważnej chwili zagnadoby w oczach opinii publicznej był potępiony i niktby się z pewnością na takową pogardę narazić nie chciał.« — Cóż Messenger w 48 godzin później powie, że tyle dawnie sławiony Pan Passy jest zdrajcą a 223 gło-

sy, które go mianowały, są nieprzyjaciółmi kraju i służalcami Króla!

Dziennik sporów zawiera co następuje: »Podług pisma z Bajonny z d. 10. b. m. opowiadał Cabrera miasto Saragossę, na które miał niespodzianie uderzyć, podczas gdy Halen zajęty był oblężeniem Segurry. Wiadomość ta potwierdzenia potrzebuje.

Giełda z d. 15. Kwietnia. Im bardziej zbliża się wybór Prezesa, tym mniej ważne to pytanie zdaje się na interesu pieniężno wpływać. Są nawet umysły na wybór Pana Odilona Barrota przygotowane, i jeżeli ten przyjdzie do skutku mały tylko albo żadnego na papiery publiczne nie wywrze wpływu. Powszecznie sądzą, że reakcja wtedyby w papierach rządowych zaszła, gdyby interesy publiczne do zwyczajnego powróciły trybu, bo wtedy kapitały, obecnie w rentach założone, użyteby były na popieranie handlu i przemysłu.

A n g l i a.

z Londynu, dnia 13. Kwietnia.

Dzienniki tutejsze głoszą, że Królowa, która jeszcze na stałym lądzie nie była, zamysła w ciągu tego lata odwiedzić wuja swego, Króla Leopolda, w Bruxelli.

Lord Palmerston oświadczył wczoraj w Izbie niższej, że nieporozumienia między Francją a Anglią z powodu gwałtownego zabrania meksykańskiego rotmana z pokładu angielskiego okrętu »Express« z zupełnem zadowoleniem Anglii i honorem Francji załatwiono. Hrabia Sebastiani bowiem, Poseł francuzki przy dworze St. James, wynurzył, nie będąc do tego wezwanym, na rozkaz Króla swego rządowi angielskiemu żywy żal Pana swego z powodu owego wypadku i zarazem oświadczył, że Admiral Baudin nakazując środek takowy, nie wiedział, że statek ten do marynarki angielskiej należy. Rzecz ta zatem pochodziła jedynie z niewiedomości, nie zaś z braku uszanowania dla bandery angielskiej. Rząd francuzki ubolewał szczerze wraz z dowódcą eskadry francuzkiej, że się takowa pomyłka wydarzyła, i wydano jak najsurowsze rozkazy, aby się w przyszłości nic podobnego nie wydarzało. Hrabia Sebastiani dodał, że oświadczenie takowe z pewnością rząd angielski zaspokoји, i spodziewają się, że nic nie zakłóci zgody, jaką obydwa rządy ciągle między sobą utrzymywać pragną.

Królowa odwiedziła d. 14. Kwietnia Xiężniczkę Augustę, która z ostatniej swej słabości zupełnie powróciła do zdrowia.

Poseł niderlandzki, Pan Dedel, ma zamiar na kilka tygodni udać się na łono swojej rodziny. Poseł francuzki, Generał Sebastiani,

*) Patrz depeszę telegr. w Gaz. naszój Nr. 94.

miał także za dni kilka opuścić Londyn, dla zajęcia w Paryżu swego miejsca w Izbie Deputowanych.

Podług depeszy, którą Pan Vandeweyer odebrał od swego Rządu, podpisanie traktatu holendersko-belgijskiego ze strony Belgii odłożonem podobno zostało jeszcze na tydzień.

Nowy Lord Namieśnik Irlandyi, Baron Fortescue, przybył d. 2. b. m. do Liverpool, z kąd tegoż dnia wieczorem miał odpłynąć do Dublina. Miejscowe towarzystwo katolickie, korzystając z tej sposobności, wysłało do Lorda deputacyą z adresem winszującym mu i ludowi Irlandyi tego dostojęństwa. Do Dublina przybył dn. 3. b. m. Przy porcie Kingstown, gdzie na ląd wysiadł, zebrała się niesłychana moc ludzi, przeszło sto tysięcy, pieszych, konno i w powozach, którzy nowego swego Namieśnika głośnemi okrzykami przychylności pozdrowili. Lord dosiadłszy konia, wjechał do miasta w towarzystwie całego orszaku, a stanawszy na miejscu, wykonał zaraz przysięgę przed Radą tajną. Związek Procuorsors naradzał się dniem pierwój nad adresem do Namieśnika i mianowaniem deputacyi do przywitania go.

O ministeryalnem przesileniu wyraża się Spectator, pismo, które dawniejszą radykalną dążność na konserwatystowską zamieniło, w sposób następujący: Lord John Russel chce wezwać Izbę Niższą do wyrzeczenia powszechnej pochwały dla polityki Ministrów we względzie Irlandyi; jeśli się to nie uda, whigowie mają się usunąć. Jest-to niezwyčajna, a nawet niesłychana próba. Władza wykonawcza w Parlamencie ma obowiązek, praktyczne środki przedstawiać, a nie abstrakcyjne robić propozycje i to nie co do przeszłości, ale co do przyszłości. Lordowie postanowili poznać prawdę istotną w niektórych okolicznościach, tyjących się Irlandyi; zażaleń przeciw Ministrom nie uważają oni na przód za prawdziwe i nie gruntują na nich nagany. Oświadczenie więc Izby Niższej, że pochwała politykę Ministrów co do Irlandyi, nie może wpływać na stan sprawy ani na wyrok. O taktycę torysów nie jeszcze nie mówią. Xiążę Wellington, tylko dla zapobieżenia rozdzieleniu bronił wniosku Lorda Roden. Znaki niespokojności i niebezpieczeństwa na politycznem niebie już się pokazują. Obawia, że Parlament może być rozwiązany, często na postanowienia Izby Niższej wpływała. Ministrowie nie mogą się spodziewać nigdy przychylniejszej Izby Niższej jak terażniejsza, i gdyby Sir Robert Peel stanął u steru, pewnoby miał przeważającą większość.

Według ogłoszonego w dn. 5. b. m. rezul-

tatu rachunków, dochody Anglii za rok od 5. Kwietnia 1838 do 5. Kwietnia 1839, wynoszą 44,741,257 f. s. a zatem więcćj o 2,132,866 jak roku zeszłego.

W Edinburgu, w salach Waterloo, odbył się na wezwanie Lorda Majora wielki *meeting*, w celu ułożenia adresu do Królowej na korzyść zasad, jakich się dotychczas trzymali Ministrowie w zarządzie Irlandyi. Radykalisci przybyli w massie, chcąc się temu sprzeciwić. Lord Major i jego przyjaciele przyjęci zostali swistaniem przerywanem oklaskami. Pan Gibson Craig proponował na Prezesa Lorda Majora, ale Pan Frazer oświadczył, że ma polecenie od radykalistów z Edinburga i Midlothian, przedstawić P. Roberta Douglas; ten po kilku chwilach zamięszania zajął krzesło, wtedy Lord Major napróżno usiłując przemówić, oświadczył zgromadzenie za rozwiązane i opuścił salę z przyjaciółmi. Wtedy P. Glover zrobił wniosek w imieniu kartystów, iż zgromadzenie jest tego zdania, że Ministrowie nie trzymali się zasad, za jakimi się oświadczała nim objęli władzę, to jest: widoków reformy. Wniosek ten został przyjęty, również jak i ten drugi.

Według doniesień z Irlandyi, panuje tam wielki zapal na zgromadzeniach zwoływanych w celu protestowania przeciw wszelkim usiłowaniom, któreby dążyły do pozbawienia Irlandyi korzyści, jakie sobie obiecuje z mianowania Lorda Fortescue w miejsce Lorda Normamby. Wszystkie usiłowania O'Connela w tej chwili są mądrze kierowane do celu, aby uczynić niepodobną jakąkolwiek zmianę w administracyi kraju. Zapal i zgoda reformistów irlandzkich, wyrażając uczucia ich kraju, równoważy dostatecznie poruszenia przeciwne w Edinburgu, (porównaj poprzedni artykuł) gdzie kartyści niesłusznie odmawiają Ministrom wdzięczności jaka im się należy przynajmniej ze względu na Irlandyą. Sądzimy, że w tej mierze mieszkańcy Dublina lepszymi mogą być sędziami, jak mieszkańcy Edinburga.

Ściągające się do spraw Wschodu i Azji środkowej akta, z których podczas wakacyi parlamentowych wyjątków w pismach publicznych udzielano i które wielkie w powszechności czynią wrażenie, dotychczas parlamentowi nie zostały jeszcze w całości przedłożone, ponieważ stosownie do oświadczenia Ministrów jeszcze nie były uporządkowane i wydrukowane. Ministrowie więc też życzenie wynurzyli, aby z tego powodu dyskusyi nad niemi w parlamencie nie spowodowano, ponieważ Generał Gubernator Indyów, Lord Auckland, i kontrola wschodnio-in-

dyjska mają prawo domagać się, aby postępowanie ich wtenczas dopiero publicznym uległo obradom, kiedy wszystkie oneż dotyczące się dokumenta przedłożone będą. Sir R. Peel zupełnie się na to zgadzał, poczytywał jednak rzeczą stosowną, aby przedłożenie tych papierów ile możności przyspieszono, ponieważ w przeciwnym razie publiczność angielska pod względem zamiarów Rossyi nader niepokojące powziąwszy mogła wyobrażenia. Odwoływał się zacny Baronet do ogłoszonej już wiadomości, którą Rezydent angielski przy dworze kabulskim, Kapitan Sir Alexander Burnes, Generalnemu Gubernatorowi Indyów Wschodnich nadesłał. Znajdowały się bowiem między temi listy agenta rossyjskiego, Pana Wikowicza, do posła rossyjskiego przy dworze perskim, Hrabiego Simonicza, stosownie do których Panu Wikowiczowi misją wbrew interesom Anglii się sprzeciwiającą przy dworze władcy Kabulu, Dost Mohammeda Kana, polecono, przyczém o to chodziło, aby władzę tego i Emirów Sindu na stronę Rossyi przeciągnąć i im wszelką pomoc w tym razie przyrzec, gdyby ich Rundschit Sing zaczepiać miał. Oraz miał P. Wikowicz wszelkiego dolożyć starania, aby Szacha Persyi z wszystkiemi władzcami Afganistanu pojednać, nie wyjąwszy nawet władcy Heratu Kamram, który z Persją dotychczas wojował, i ich wszystkich do zawarcia wspólnego sprzymierza skłonić. — Po ogłoszeniu tej rossyjskiej korespondencji upowszechniło się tu zdanie, że cofnięcie oblężenia Heratu ze strony Szacha perskiego nie było (jak dotychczas sądzono) skutkiem demonstacyi Anglii, lecz woli i rady Rossyi. Naturalnie korzystają z tych okoliczności gazety opozycyjne, aby ostre na Ministrów miotać potiski i im wyrzucać, że niedołężność i słabość ich teraz dostatecznie się wykryła, radzą im więc, żeby się z urzędów złożyli, kiedy panowania Anglii na Wschodzie ocalić nie mogą. — Wszakże oświadczył Lord Melbourne w Izbie wyższej (o czém już donieśliśmy) że rząd rossyjski pod względem zabiegów agenta swego zupełnie zaspakajające dał oświadczenie, a tak bliska przyszłość, kiedy sprawy te w parlamencie rozbiране zostaną, rzecz całą dokładnie wyjaśni.

— — Z Indyów Wschodnich wczoraj wieczorem nowe nadeszły wiadomości, sięgające z Bombaju aż do dnia 23. Lutego. Treść ich ma być pomyślną; Kamram, władca Heratu, nie oświadczył się (jak dotychczas głoszono) przeciw interesowi Anglii, a Porucznik Pottinger, agent towarzystwa wschodnio-indyjskiego, jeszcze się w Heracie znajdował, gdzie

z Kamramem w najlepszym zostawał porozumieniu. Wojsko angielskie Hyderabad i Bukkur bez najmniejszego oporu zająć miało, przecoby się stało panem nad całym Indusem. Emirowie Sindu poddali się. Wśród takich okoliczności Sir Henry Fane dowództwo naczelne nad armią indyjską zatrzymać chciał.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, d. 6. Kwietnia

Gazeta dworska obejmuje podpisany przez Ministra Pita Pizarro rozkaz królewski, w którym pogłosce, jakoby rząd hiszpański z rządem angielskim traktat handlowy zawrzeć zamierzał, uroczyscie zaprzeczają.

W zawartej między Generałem van Halen i Hr. Morello (Kabrera) konwencyi, dotyczącej się wymiany jeńców, wyrażono: Żaden jeńiec jakiegokolwiek bądź rangi albo gatunku broni, nawet jeżeli za zbiegą poznany zostanie, nie może być rozstrzelanym. Tylko kiedy powtórnie jako zbieg przydybyć się da, wolno go podług praw wojennych osądzić. Jeńcy równie zdrowi jak chorzy, mają tegoż samego doznawać obojścia się, jak żołnierze stronnictw bój zwodzących, w ręce których wpadli. Chorzy i ranni, zostawieni w pochodzie, skoro zdrowie odzyskają, mają być do korpusów swoich odesłani. Podobnie i lekarze, chirurgowie i pomocnicy przy lazaretach, skoro się jako tacy wylegitymować mogą, w niewola wojenną brani być nie mają. Jeżeli jedna z wojujących stron wymianę jeńców proponuje, druga tego odmówić nie może. Jeńcy, oraz osoby co im wsparcia udzielają, nie mają być ani znieważani ani bici, nie wolno oraz ich do zamorskich wysłać posiadłości.

Z nad granicy hiszpańskiej.

W Bajonnie dn. 10. Kwietnia przez Oleron otrzymano wiadomość, że Cabrera niespodzianie w 11 batalionów piechoty i z liczną jazdą przed Saragossą się ukazał i że miasto to, trwogą paniczną zdjęte nie było w stanie obrony, kiedy van Halen całą artylleryą na wyprawę do Segury z sobą zabrał. Musiało więc karolistom się poddać. — Uważamy wszelako, że wiadomość ta jeszcze potwierdzenia potrzebuje.

B e l g i a.

Z Bruxelli, d. 13. Kwietnia.

Oto wykaz stósunków handlowych (bilanz) domu John Cockerill: *Activa*: Dom w Bruxelli z sprzętami 241,000 frank., dom w Spa 76,502 fr., dom w Verviers 85,000 fr., inwentarz domu w Seraing 10,195,786 fr. 92 cent., inwentarz domu w Leodym 2,718,896 frank. 57 cent., inwentarz przedzalni w Akwizgranie 527,215 fr. 79 c., inwentarz drukarni w

Andennes 518,574 fr. 1 c., inwentarz warsztatu tkackiego w Bruxelli 223,087 fr. 90 c., inwentarz przedziałni w St. Denis 1,067,328 fr. 84 c., inwentarz przedziałni w Kottbus 600,000 fr., plantacje w Surinam 24,082 fr. 98 cent., przemysłowe akcje 3,596,923 fr. 52 c., zagraniczne depot 921,111 fr. 65 c., maszyny rozmaite 660,886 fr. 83 c., kredytowane nieprzybyłe towary 29,948 fr. 84 c., udział w przemysłowych przedsięwzięciach w pewnych i niepewnych kapitałach 1,834,284 fr. 78 c., służba omnibusów w Spaa 92,000 fr., długów w rachunkach 2,445,624 fr. 32 c., kassa i wezle 36,692 fr. 81 cent. (oprócz niepewnych długów w ilości 249,432 fr. 47 c.) Summa: 25,894,418 fr. 17 c. — *Passiva*: Wierzyciele hipotekarni 5,487,104 fr. 59 c., wierzyciele za podpisaniem 12,252,467 fr. 19 c., możliwa strata w danych rękojmiach 100,000 franków. Summa: 17,839,571 fr. 73 c. Odrzuciwszy więc to od aktywów pozostaje przewyżki: 8,054,846 fr. 39 c. «Uważamy (powiada *Journal de Liège*) że podania te na wszelką zasługują wiarę. Spisali je Kommissarze, przez wierzycieli na ich pierwszém zgromadzeniu mianowani, a ci największej przestrzegali ostrożności.

Szwecya i Norwegia.

Listy z Krystyjanii pod dniem 29. Marca donoszą: »Teraźniejszy Sejm (*Storthing*) zdaje się przy każdej sposobności z wielkiem upodobaniem okazywać, że w Królu i jego rządzie wszelkie zaufanie pokłada. I tak nie dawno w zdaniu sprawy wydziału o budżecie i podatkach, przyznano rządowi wszelką oględność, jaką tenże przeszłego roku z powodu niedostatecznych zbiorów w niektórych obwodach Norwegii, w użyciu zaradczych środków okazał, któreto zdanie sprawy podpisało dwóch deputowanych, których w ostatnim Sejmie za najjawniejszych członków opozycji uważano. Sposób myślenia teraźniejszego Sejmu w ogóle zdaje się być zupełnie innym od dawniejszych, gdyż takowy przyjął już pięć projektów, które od rządu podane były. — Słychać, że Król jeszcze kilka tygodni pomiędzy swymi poddanymi w Norwegii zabawi i że przed powrotem swoim do Szwecyi, handlowe miasto Bergen bytnością swą zaszczyścić myśli.«

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 13. Kwietnia.

Redaktor gazety *Kjöbenhavns-Post*, Pan Gjødvald, z przyczyny nadużycia prasy i umieszczania nieostojowych artykułów, przez Najwyższy Sąd na 300 tal. kary pieniężnej i na poniesienie kosztów processu skazany został.

Niemcy.

Merkury Szwabski zawiera następujące pominika Szyllera dotyczące się obwieszczenie: »Pomnik Szyllera, dzieło narodowe, miłością i uczuciem mnogiej ilości Niemców przyprowadzone do skutku, posąg kolosalny wykonany i odlany z brązu mistrzowską ręką Thorwaldsena, ma być uroczystie odsłonięty w Stuttgardzie d. 8. Maja, jako w wigilią śmierci poety.«

Gazety niemieckie, mianowicie Powszechna Lipska, obszernie, zapewne kłamliwie umieściły wiadomości o straceniu Konarskiego, którego w Wilnie w Marcu r. b. rozstrzelano. Spisek przez niego uknuty licznych podobno uzyskał współników, czego rozmaite okoliczności dowodzić się zdają. Sposób, jakim go stracono i środki ostrożności, jakich przy tém użyto, pokazały, że ludność wielki w niedoli tego młodzieńca udział miała. Przeszło 4000 albowiem wojska podczas egzekucji pod bronią stało, aby wszelkie kuszenia się pospólstwa natychmiast poskromić. Konarski mimo rozmaitych, nawet srogich przeciwnemu użytych środków, nikogo nie wydał i nic nie zeznał; pomocy duchownego i śś. sakramentów nie przyjął i z kalemburem polskim na ustach życie zakończył. — Inne gazety wszelako twierdzą, że wszystkie te szczegóły śmierci Konarskiego zupełnie zmyśłone i bajaniem gazeciarzy, kiedy w Rosyi zbrodniarze stanu nie bywają rozstrzelani, oraz nazwiska obywateli w spisku Konarskiego udział mających tak poprzekręcane i nieznanome, iż trudno co z pewnością o całej tej katastrofie powiedzieć.

Austria.

Z Wiednia, d. 12. Kwietnia.

(*Gaz. Szląska.*) — W moc najwyższego postanowienia z d. 9. m. b. zagajenie Sejmu węgierskiego dnia 2. Czerwca r. b. niezawodnie nastąpi. Listy konwokacyjne już są pod prasą. N. Cesarz dla zagajenia Sejmu osobiście się do Pressburga uda. Słychać oraz, że J. O. Xiążę Kanclerz stanu Metternich przy tej sposobności N. Panu towarzyszyć będzie, z drugiej strony jednak głoszą, że Xiążę jeszcze przed zagajeniem Sejmu w ciągu miesiąca Maja do rozkosznych dóbr swoich nadreńskich, Johannisberg, udać się zamysła. Domyśl, że równocześnie wielu dyplomatyków niemieckich do Johannisbergu przybędzie, aby pewne z Xięciem odbywać narady, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

J. C. K. Mość raczył do najwyższego Sędziego Królestwa Węgierskiego, Antoniego Hrabia Cziraky, przesłać następujący najwyższy list własnoręczny: »Kochany Hrabio Cziraky!

Widzę się spowodowanym na własną prośbę Wpana uwolnić Go od urzędu Sędziego (*Judex Curiae*) i w dowód Mojego zupełnego zaufania w Wpana udowodnioną wierność oraz przychyłność do Mojej osoby i do Państwa, mianuję Go Moim ministrem Stanu i konferencyi, zastrzegając Sobie zarazem użytkować z jego wyszczególniających się wiadomości w tym rodzaju zatrudnień.“

Naj. Pan raczył równocześnie najwyższym listem własnoręcznym, w miejsce Hrabiego Cziraky, mianować najlaskawiej najwyższym Sędzią Królestwa Węgierskiego (*Judex Curiae Regiae*) Swego tajnego radcę Stanu i konferencyi, Jerzego de Majlath, uznając tegoż dotychczasowe odznaczające się usługi, wiadomości toku interesów, i wierną przychyłność.

J. C. K. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 6. Października r. z., raczył Karolinie Rewickiej pozwolić najlaskawiej przyjąć i nosić dane jej przez Króla Jmci Bawarskiego ozdoby damskiego orderu St. Anny.

Pan O'Sullivan de Grass, były Posel belgijski przy Dworze wiedeńskim aż do chwili zerwania stosunków dyplomatycznych, przybył teraz do Wiednia z Bruxelli, lecz nie w urzędowym charakterze, ale jako prywatny podróżny. Przyspieszył on ten powrót, aby być obecnym przy żonie oczekującej blizkiego rozwiązania swej ciąży.

I w Wiedniu ciągle panują zimna, dachy i pola okryte były dnia 6. b. m. śniegami, a w południe tego dnia był mróz, co jest nadzwyczajnością w tamtych stronach o te czasy.

Z Lwowa, dnia 13. Kwietnia.

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojenny Generał-Gubernator Galicyi, raczył praktykanta konceptowego, Józefa Wyszynskiego, mianować konceptistą gubernijalnym.

Wielki tydzień naznamionowany został i w tym roku czynami dobroczynności. — Niektóre z dam tutejszych, jako to: Hrabina Łosiowa, Hrabina Krasička, Hrabina Pinińska, Pani Gorajska i Pani Zaleska, skojarzyły się zbierać osobiście składki na wsparcie cierpiącej ludzkości, i zebrały 2215 zł. r. 23 $\frac{3}{4}$ kr. m. k.

A f r y k a.

Kiedy Wicekról Egiptu, zajawszy kopalnię złota w prowincyi Fazoglo, założył tam obronne stanowisko dla zasłonięcia kopalni, Król Abissynii napróżno protestując przeciw temu, i nie mogąc sam wypędzić Egipcyan, wzywa pomocy Króla Francuzów, do którego pisał list przez jakiegoś podróżnika. Ofiaruje on

zarazem Francyi zawarcie traktatu handlowego. Najgorętszém jego życzeniem jest zawiązać obszerniejsze stosunki z Europą i jeżeli nie Francya, to Anglia przychyli się do tego, bo to mocarstwo ma w tém interes, aby Aden uczynić środkiem handlu morza Czarnego. Nie będzie to trudno, bo między Massoura, naturalnym portem Abissynii, jedno jest tylko pokolenie, z którym łatwo będzie zawrzeć traktat, który, z zapewnieniem praw tranzytu ułatwi przewóz towarów od brzegów do Abissynii i wzajemnie. Szłoby więc tylko o mianowanie europejskiego agenta w Gondar i drugiego w Massoura, którzyby czuwali nad wykonaniem traktatu i bezpieczeństwem drogi. Związek Anglii z Abissynią tém jest naturalniejszy, że główny wywóz do Abissynii zależy na materyach indyjskich kupowanych w Moka. Dawniej dawano w zamian niewolników, lecz od czasu jak Anglia zniosła w Indjach ten handel, przemysł abissyński tak wielkie zrobił postępy, że może w zamian dawać kość słoniową, kawę, skóry i bawełnę. Niebezpieczeństwa drogi do morza przyszkadzały jedynie rozszerzeniu tego handlu, bo kawa i bawełna bardzo się tam obficie udają. Handel ludźmi ogranicza się tylko na wysyłaniu niewolników do krajów mahometańskich, do Egiptu i Arabii, skąd zaprowadzani bywają do Turcyi i do Persyi. Handel ten, jakkolwiek się zmniejszył, zawsze jednak wyludnia kraj, podżęga ciągłą wewnętrzną wojnę, naraża bezpieczeństwo osób i majątku. Król więc Abissynii zna dobrze stan swego kraju, i spodziewać się należy, że nie napróżno odwołuje się do mocarstw europejskich, a szczególnie Anglii, która się stara znieść wszędzie handel ludźmi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Powietrze w ostatnich czasach było nieprzyjemne i niestale; zimno dość znaczne panowało a mocne padanie śniegu towarzyszyło początkowi wiosny. Barometr stał najwyżej w dniach od 12. do wyłącznie 15. Marca: 28" 5", najniżej dn. 19: 27" 5,050". Termometr zaś stał najwyżej dnia 31. Marca w południe o godzinie 12 na słońcu + 18°; najniżej dnia 13., 14. i 16. z rana o godzinie 8. — 7°. — Mnóstwo panowało chorób, przemijających się z łatwością w febrę nerwową, śmiertelność jednakże zwyczajnych nie przekraczała granic. — Między zwierzętami domowymi w ogólności mało było chorób, tylko w powiecie śremskim ukazała się zaraza na dro-

biazg i tak się wzmogła, że w wielu miejscach wszystek drobiazg wyzdychał. — Niedawno temu uciekł wściekłą dotknięty pies, należący do Pana Wittego, dziedzica Moorna, w powiecie landsbergskim, który w powiecie międzychodzkiem i babimostkim wiele nieszczęść zrzadził, i dopiero po kilku dniach w mieście Wolsztynie zabity został. Pogryzione przez niego psy także zaraz pozabijano, a ludzi pod opiekę lekarzy oddano. — Dnia 15. t. m. gospodarz jeden w Biskupicach, powiatu ostrzeszowskiego, który wspólnie z trzema innymi chłopami w borze pańskim ukradzione drzewo na wóz wkładał, został przez nieostrożność pomocników swoich tak gwałtownie w głowę uderzony, że na miejscu ducha wyzionął. Samobójstwa dwa się w zeszłym miesiącu wydarzyły, utonęło 5 ludzi a 12 innych znaleziono nieżywych po drogach. Troje dzieci, zostawione przez matki w izbach, znowu padły ofiarą palącego się na kominie ognia. — W upłynionym miesiącu wydarzyło się 8 pożarów, w których 7 domów, jeden wodny młyn, 5 stodół i 4 chlewy stały się pastwą płomieni. — Dla ciągłych nocnych przymrozków i zimna roboty w polu rozpocząć się nie mogły. — Oзимiny rokują do tej chwili pomysłne żniwo; na niskich jednak i na mokrość wystawionych gruntach znacznie zapewne ucierpią. — Przemysł nie wzmógł się w ciągu Marca i zapewne długo się jeszcze nie wzmoże z powodu wzmiankowanego już tylokrotnie zamknięcia granicy polskiej. — W Kurzigu, ptu międzyrzeckim, dopuścił się 12letni syn tamiecznego parobka Kolana zbrodni do podpalacza i przed sądem zeznał, że go sen do tego spowodował. W nocy z dn. 11. na 12. ukradziono mieszkającemu w Kostrzynie, ptu średzkiego, Ottowi Hartseitowi, przez gwałtowne dostanie się do domu, szkatułkę, w której się znajdował list zastawny zachodnia pruski na 500 tal., dwa bilety kassowe po 100 tal., także na 50 tal.; 2 podwójny luidory, około 30 tal. w kurancie i kilka rewersów, a z komody 8 koszul, srebrną łyżkę stołową i kilka innych przedmiotów. Sprawcy tego dotąd nie wysledzono. — W mieście Rydzynie, obdarzonem także z rewidowaną ordynacją miejską, poczyniono stósowne przygotowania do zaprowadzenia téjże. — Przez ukończenie teraz drogi publicznej od Fürstenwalde przez tak nazwane błota polskie i śląskie, którą dawniej przeszło na 2000 kroków z powodu wylewów wody albo wcale nie, albo tylko z wielkiem niebezpieczeństwem życia jeździć było można, o-tworzono teraz stałe związki między Wschową a Górą w Śląsku.

Do księgarni Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie nadeszło nader pożyteczne dzieło dla gospodyń miejskich i wiejskich, zawierające w sobie wszystkie części porządnego kucharstwa do gospodarstwa domowego i uprawy ogrodów, pod tytułem: Rządna Gospodyni we względzie kuchni i spiżarni. Dzieło dla początkowych gospodyń i dwornic miejskich i wiejskich, ułożone przez Karolinę Eleonorę Grebitz, przetłumaczone przez Walentego Szacłajera, w Wilnie, 8vo maj., str. 434 i 302.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Przystanki w powiecie Szamotulskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 21,801 tal. 18 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Sierpnia 1839.

przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzytel Aloyzy Zaborowski, dzierżawca, w celu zachowania praw swoich zapożywa się publicznie.

Poznań, dnia 2. Lutego 1839.

Król. Pruski Główny Sąd Ziemiański.

Uwiedmiamając o przeniesieniu mego **Składu Stroi** z pod Nr. 5. pod Nr. 38. ulicy Wrocławskiej, do domu P. Wiczyński, donoszę zarazem Szanownej Publiczności, iż po wejściu wprost w związki z najznakomitszymi miastami Francyi, i po odkryciu nowych źródeł, zdołałam mój Skład Stroi zaopatrzyć w liczny dobór najgustowniejszych mód damskich wszelkiej rozmaitości, na terażniejszą i następującą porę roku. Mody te są w rodzaju swym nader piękne, i zaszczycają mnie swemi względami Szanowna Publiczność przekona się o tém jako i o umiarkowanych ich cenach.

P. Stefńska,
ulica Wrocławska Nr. 38.

Bardzo dobre ponsowe apelzyny messerskie, soczyste cytryny, prawdziwe francuzkie sardele, świeży limburski sér, jako téż świeże rodzenki w gronach i migdały w łupinach w téj chwili otrzymał i sprzedaje w nader umiarkowanych cenach handel

braci Peiser,
ulica Fryderykowska Nr. 183. naprzeciw zegara pocztowego.